

Przesądzające szczegóły

13 marca 2025

Warunki zaprowadzenia pokoju wynikające z zakończenia wojny na Ukrainie zostały jednoznacznie sformułowane przez Rosję. Jako wygrywająca wojnę zastępczą, strona rosyjska ustaliła owe warunki dążąc do zaprowadzenia trwałego pokoju. Stanowią one gwarancje bezpieczeństwa dla samej Ukrainy jak również państw sąsiednich.

[]

Obserwując z niedowierzaniem przebieg i skutek ukraińsko-amerykańskich rozmów w Dżeddzie, warto wziąć pod uwagę szersze oceny zdystansowanych zawodowych analityków. Istotne są też głosy negocjatorów w Moskwie w osobach sędziego Andrew Napolitano, Larry'ego Johnsona, którzy prowadzili je na przełomie ostatniego tygodnia.

Neutralność, rozbrojenie i akceptacja wyniku działań frontowych są szczegółowymi warunkami zakończenia wojny. Ukraina kwestionując je, szuka nowego pretekstu i poparcia zmierzając do przedłużania konfliktu z Rosją.

Oczekiwana w zdefiniowanych przez Rosję warunkach docelowa neutralność Ukrainy, daje temu państwu status Austrii. Wyklucza to jej sojusz z NATO i wrogość wobec sąsiadów. Wykluczone są obce oddziały na jej terenie, co gwarantuje samorządność.

Przed ogłoszeniem zakończenia działań militarnych, wszelki napływ broni zagranicznej na Ukrainę musi zostać zakończony. Samo wstrzymanie ognia pozwala na dozbrojenie celem późniejszej kontynuacji wojny, czego Rosjanie chcą uniknąć znając naturę banderowskiego neonazizmu.

Spodziewane pełne poszanowanie dla ustalonej przez Rosjan granicy, związane jest z odbiciem części obszaru zamieszkałego

głównie przez ludność rosyjskojęzyczną i historycznie należącą do Rosji. Konstytucyjnie zagwarantowana przynależność czterech regionów nie może być kwestionowana przez Ukrainę, która szuka pretekstów do zakwestionowania tego punktu.

90-minutowa rozmowa telefoniczna prezydentów Donalda Trumpa z Władimirem Putinem poświęcona była powyższym okolicznościom. Wyłożona jasno i stanowczo jest znana Amerykanom. Ostatnie spotkanie w Arabii Saudyjskiej wprowadziło mechanizm ominięcia punktu związanego z dozbrojeniem Ukrainy. Naturą negocjacji jest szukanie skruszenia punktów niewygodnych. Wieczne przeświadczenie Amerykanów o rosyjskim bluffie przedłuża targi, ale natrafia na konsekwentną postawę racjonalności.

Podsunięcie Rosji ukraińskiej oferty 30-dniowego rozejmu potraktowane zostało jako przerzucenie piłki na stronę przeciwnika. Tenże przeciwnik spokojnie odeprze propozycję przypomnieniem trzech warunków wstępnych.



Zagorzali zwolennicy trwania wojny amerykańscy i europejscy, wprowadzili ten zabieg, by okrzyknąć Władimira Putina jako nieustępliwego zwolennika wojny. Niezachwiany w swoich oczekiwaniach sztab negocjacyjny Sergieja Ławrowa przypomni teraz o niedawnych rozmowach Marca Rubio, Mike'a Waltza i Steve'a Wittkoffa, którzy doskonale znają szczegóły. Amerykanie mający położyć kres wojnie bez udziału Ukrainy i Europy, nagle włączyli Ukrainę do swoich rozmów. Rosjanie wykorzystają tę okoliczność. Skoro Amerykanie publicznie przyznali: tak, to nasza wojna, my ją zaczęliśmy, więc my ją zakończymy. Sam prezydent Trump deklarował gotowość zakończenia jej w ciągu 24 godzin – teraz jest ten czas. Rzucona „piłka negocjacyjna” w stronę Rosji zostanie odrzucona w kierunku Ukrainy – chcecie pokoju – rzućcie broń, rozbrajajcie się.

Dodatkową okolicznością presji na Rosję jest wykorzystanie

„nic nieznaczących” krzykliwych przywódców państw zrzeszonych w wojskowym sojuszu NATO.

Mike Waltz oświadczył, że przed kolejną rundą rozmów z Rosjanami będzie naradzał się z przedstawicielami G7 i Sekretarzem Generalnym NATO zaproszonym do Białego Domu o dalszej linii rozmów.

Oto dotychczas najgłośniej wypowiadający się za wojną europejscy jej zwolennicy, gwałtownie z dnia na dzień, identycznym tekstem poparli „ukraińską propozycję zawieszenia ognia” wpisami internetowymi. Antonio Costa, Kaya Kallas, Emanuel Macron, Analena Baerbock na spotkaniu Rady Europejskiej zmienili pogląd na wojnę o 180 stopni w przekonaniu, że odrzucony zostanie przez Rosję, bo jest tylko jednym z punktów. Co wydawało się Europejczykom pułapką dla wojującego Putina, stało się pułapką dla europejskich elit. Poparcie samego Donalda Trumpa połączone z zapowiedzią kolejnej tury rozmów w najbliższym tygodniu (wtorek/środa), będzie przypomnieniem – wasza propozycja jest jednym z trzech punktów, przypominamy, że spełnione muszą być wszystkie trzy, by zaprowadzić trwałą pokój. W ten sposób jako nieprzydatni do poważnych rozmów o pokoju, eurokraci dali świadectwo płytkości ocen, chwiejności postaw na zawołanie odbierające im wypowiadania się w imieniu mieszkańców starego kontynentu. „Piłeczka” rozbrowieniowa wróci jak bumerang na Ukrainę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [AA.com.tr](https://www.aacom.tr), YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net